

POLSKIE WARIACJE NA TEMAT JUNGA

[*Przewodnik po myśli Carla Gustava Junga*, red. nauk. Henryk Machoń, wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, 288s.]

Carl Gustav Jung zmarł w roku 1961. Był jednym z najbardziej znanych dwudziestowiecznych psychologów i psychiatrów, współtwórcą psychoanalizy, twórcą psychologii analitycznej. Najważniejszymi jego pracami są: *Symbole przemiany*, *Psychologia a alchemia* oraz *Odpowiedź Hiobowi*. Jung znalazł wielu czytelników na świecie – także w Polsce. Świadczyć może o tym wydany w roku 2017 *Przewodnik po myśli Carla Gustava Junga*, zredagowany przez Henryka Machonia. Odnajdziemy w nim rozważania filozofów, psychologów oraz religioznawców, starających się przybliżyć interdyscyplinarne, czy wręcz transdyscyplinarne poszukiwania Junga, określane najrzęczniejszym mianem psychologii religii. Z pewnością Jung poważnie traktował problemy religijne i egzystencjalne współczesnego człowieka, co sprawiało, że mógł on uchodzić za mędrca. Jednak często kwestionowano jego mądrość, kierując względem

niej szereg oskarżeń. Najważniejsze z nich brzmiało, że uczony pod płaszczykiem uprawiania psychologii zajmuje się praktykowaniem okultyzmu.

Zredagowany przez Machonia tom w dużym stopniu pełni rolę wprowadzenia w kluczowe koncepcje Junga, ujmujące również historyczny kontekst ich powstawania. O pionierskich czasach psychoanalizy traktują teksty Kazimierza Pajora, przypominającego o fizjologicznych tendencjach w psychiatrii na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego stulecia, kiedy powstawała, zainicjowana przez Sigmunda Freuda, psychoanaliza. Wówczas to nauki o psychice traktowały zaburzenia psychiczne jedynie jako efekt wadliwego funkcjonowania mózgu i systemu nerwowego. Autor *Symbole przemiany* zaproponował w zamian projekt badania ludzkich wyobrażeń (zwłaszcza marzeń sennych), który doprowadził go do koncepcji archetypów nieświadomości zbiorowej, rozpoznawalnych dzięki symbolom – przede wszystkim mitom. Relacji między archetypami a symbolem oraz mitami swoje teksty poświęcają Mirosław

Piróg oraz Ilona Błocian. Piróg zwraca uwagę na fakt, że według Junga tworzenie narzucających się świadomości obrazów, jest podstawową funkcją nieświadomej psychiki. Psychologię Jungowską charakteryzuje postawa finalistyczna, stojąca w opozycji do – reprezentowanego chociażby przez Freuda – podejścia redukcjonistycznego. Postawa finalistyczna nie tyle stara się dociec, jaka jest przyczyna poszczególnych obrazów psychicznych, zwłaszcza wtedy, kiedy jawią się one w postaci męczących symptomów, lecz raczej skłania się do osłaniania celu, które one odsłaniają. Zmiana nastawienia czyni z obrazów psychicznych symbol, potrafiący transformować energię psychiczną, przemieniając instynktowne reakcje w świadome dzieła, tworzące kulturę. Symbol łączy w sobie nieświadomość ze świadomością, co szczególnie uwydatniają przeżywane zbiorowo mity.

Błocian wskazuje na silne pokrewieństwo nieświadomości z tym, co w antropologii nazywa się „naturalnym umysłem”, charakteryzującym psychikę ludów niepiśmiennych czy dzieci. Dzieło Junga przypomina, że mity są także obecne w życiu współczesnego człowieka, umożliwiając mu odnajdywanie sensu istnienia w różnego rodzaju narracjach, kształtujących jego tożsamość. Według szwajcarskiego uczonego mity stanowią to, w co: „Wszędzie, zawsze i wszyscy wierzą” (jest to, przytaczane przez autora *Psychologii a alchemii*, powiedzenie Wincentego z Lerin). Być może dlatego, a także ze względu na wykonywany przez siebie zawód terapeuty, Jung szczególne znaczenie przypisywał mitowi bohaterskiemu. Mit bohaterski zakłada konfrontację jednostki ze światem, jej symboliczną śmierć i przemianę duchową.

Błocian stwierdza nawet, że szwajcarski uczonego utożsamia z mitem bohaterskim także inne mity, na przykład mit kosmogoniczny. Według niej, Jungowska koncepcja mitu nawiązuje do romantycznej filozofii Schellinga, która również wpłynęła na neokantowską filozofię Ernsta Cassirera.

Oprócz tekstów właściwie wprowadzających w psychologię analityczną, można tam znaleźć artykuły, omawiające poglądy Junga na temat różnego rodzaju form życia religijnego. O chrześcijańskich korzeniach myśli szwajcarskiego psychiatry, będącego synem kalwińskiego pastora, przypomina Machoń. Według niego nowatorstwo Junga polega na tym, że traktuje on dogmaty i sakramenty różnych religii chrześcijańskich jako wyraz archetypów nieświadomości zbiorowej. Innymi słowy, chrześcijańskie rytuały są w tej perspektywie symbolami, szczególnie silnie oddziałującymi na psychikę osób wierzących. Nie można zatem powiedzieć, że uczestnictwo w rytuałach religijnych jest namiastką czy też parodią doświadczenia religijnego, lecz ich autentyczną formą, domagającą się od osób zaangażowania w realizujące wiarę praktyki. Machoń zauważa nawet, że Jung stwierdzając, iż w przypadku katolików spowiedź jest skuteczniejsza od wyznań dokonywanych podczas terapii, co zdaje się być twierdzeniem łatwym do podważenia z punktu widzenia współczesnej wiedzy psychologicznej. Jeszcze bardziej krytycznie – najbardziej krytycznie w niniejszym tomie na temat Junga – wypowiada się Jacek Sieradzan. Według niego Jungowskie poglądy na temat duchowości Dalekiego Wschodu są mieszaniną ignorancji i uprzedzeń, charakteryzujących wielu Europejczyków.

Jung jednak w swoich pismach przypominał tradycje duchowe bliżej nieokreślonego przez siebie Wschodu i Zachodu, faworyzując przede wszystkim alchemię, o czym wspominają w swoich tekstach Izabela Trzcińska i Jerzy Prokopiuk. Trzcińska, powołując się na paradygmat Anatola Faivre'a w badaniu nad ezoteryzmem zachodnim, dostrzega szereg podobieństw między psychologią analityczną a systemami ezoterycznymi. Zakładają one między innymi praktykę wyobraźni i medytacji czy też postulat całościowej przemiany człowieka i jego środowiska. Niemniej jednak krakowska badaczka ezoteryzmu podkreśla, że dla Junga różne systemy ezoteryczne nie są próbą obiektywnego opisu rzeczywistości, lecz są interesujące jako jeden z przejawów aktywności nieświadomego aspektu psychiki. Ów psychocentryzm dostrzega także, inspirujący się przede wszystkim antropozofią Rudolfa Steinera, Jerzy Prokopiuk – pierwszy polski tłumacz pism autora *Odpowiedzi Hiobowi*. (Prokopiuk opowiada o swoim życiu i rozproszonych w licznych tekstach gnostyckich poglądach między innymi w książce *Rozdroża, czyli zwierzenia gnostyka*). Tłumacz w swoim tekście zdaje się rewidować swoje wcześniejsze ustalenia, każące traktować Junga jako dwudziestowiecznego gnostyka – właściwie neognostyka. Dla Prokopiuka Jung nadal jest gnostykiem, ale reprezentowana przez niego gnoza jest gnozą samoograniczającą się, stanowiąc próbę kompromisu ze współczesną filozofią i nauką.

O względnym sukcesie tego kompromisu zdają się przypominać teksty Tomasza J. Jasińskiego, dochodzącego do wniosku, że terapia Jungowska – jak wykazują badania kontrolne, pomimo koncentracji na badaniu marzeń sennych i fantazji, nie jest wcale

mniej skuteczna od innych rodzajów terapii. Swoistą kontynuacją, czy też uwspółcześnieniem, teorii Jungowskich jest psychologia archetypowa Jamesa Hillmana, zwanego również „postmodernistycznym Jungiem”. Postmodernistycznym między innymi dlatego, gdyż Hillman rezygnuje z kluczowego dla psychologii pojęcia integracji za pośrednictwem archetypu Jaźni, scalającego procesu indywiduacji. Twórca psychologii archetypowej traktuje raczej indywiduację, jako możliwość doświadczenia wielości narzucających się obrazów psychicznych. Być może troska o higienę wyobraźni, utrudnioną współcześnie przez postęp technologiczny, generujący życie w świecie wirtualnym sprawia, że praktyczny aspekt psychologii Jungowskiej okazuje się potrzebną alternatywą. Wątki te szczególnie widoczne są w tekście Tomasza Olchanowskiego, stanowiącym próbę sportretowania współczesnej cywilizacji przy pomocy takich Jungowskich pojęć jak enancjodromia, inflacja i alienacja psychiczna. Olchanowski, przede wszystkim, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo pomylenia indywiduacji z kompleksem rozdętego *ego*, charakteryzującego współczesną kulturę manii. Jej powstanie jest wynikiem utraty kontaktu z treściami nieświadomości (stan alienacji psychicznej), rekompensowanej przez różnego rodzaju manie (stan negatywnej inflacji psychicznej), polegającej na zatraceniu świadomości i refleksji w różnego rodzaju „pasjonujących” działaniach. Alienacja w psychologii Junga oznacza separację od uwznioślających treści archetypowych, wskazując na konieczność różnego rodzaju wyrzeczeń, potrzebnych do osiągnięcia dojrzałości psychicznej.

Można powiedzieć, że Jung jedynie przypomina prawdy znane antycznym

myślicielom, buddyjskim mnichom i chrześcijańskim świętym, nawołującym w dużym stopniu do pracy nad sobą i przezwyciężaniu namiętności przez ćwiczenia duchowe. Zasługą Junga zatem wydaje się przypomnienie ludziom prawdy o zapoznanych tradycjach i przywołanie ich w terminach, roszczących sobie prawo do nazywania siebie nauką empiryczną. Ów problem metodologicznego statusu psychologii analitycznej porusza Czesław Nosal, doceniający przede wszystkim Jungowską typologię, stanowiącą chociażby podstawę do popularnych obecnie psychotestów diagnostycznych MBTI. Nosal także wskazuje na weryfikację terapeutycznej skuteczności koncepcji kompleksów psychicznych. Obu koncepcji znajdujących potwierdzenie w licznych badaniach weryfikujących. Ciągłe jednak na potwierdzenie czekają hipotezy Junga, dotyczące archetypów. Nosal jednak zauważa, że brak jednoznacznego potwierdzenia Jungowskich hipotez, dotyczących archetypów, wcale nie oznacza, że ich nigdy nie będzie. Być może na wyrost porównuje on szwajcarskiego psychiatrę do Alberta Einsteina, którego teoria pól grawitacyjnych czekała na potwierdzenie sto lat. Nie da się jednak ukryć, że tego niezwykłego psychiatrę oraz wielkiego fizyka łączyła jedna wspólna cecha: wizjonerstwo.

Brakuje w niniejszej publikacji szerszego omówienia przełomowego dla Junga okresu

(1912-1919), który nastąpił po zakończeniu współpracy z Freudem. Wtedy szwajcarski psychiatra konfrontował się z własną nieświadomością, jednocześnie budując fundamenty dla psychologii analitycznej, którą przez resztę długiego życia rozwijał. Mimo tego braku książka prezentuje najważniejsze wątki psychologii Jungowskiej oraz liczne kwestie sporne z nią związane. Różni autorzy, rozpatrujący wieloaspektowe dzieło Junga z różnych punktów widzenia, a także różniąc się między sobą poglądami, tworzą jednak spójną całość. Nie da się ukryć, że w większości wypadków autorzy odnoszą się do szwajcarskiego psychiatry życzliwie, a nie krytycznie, dostrzegając w jego pismach raczej twórcze możliwości, a nie zagrożenia czy też przebrzmiałości. Praca ta też wiele mówi o recepcji Junga w Polsce, gdzie obok gnostycznego Prokopiuka, do jego popularności przyczynił się także Zenon Waldemar Dudek – autor *Podstaw psychologii Junga*, redaktor naczelny wydawanego od 1992 roku czasopisma „Albo Albo: inspiracje jungowskie: problemy psychologii i kultury: samopoznanie, terapia, rozwój”. Poniżej zastępują go w niniejszym tomie, a także cytują współpracujący z nim autorzy, tacy jak Olchanowski czy Pajor. Książka także zdaje się antycypować linie przyszłych sporów interpretacyjnych pism Junga, traktujących go jako naukowca, lub bardziej jako hillmanowskiego narratora „uzdrawiających fikcji”.